

Oceniając wartość powyższej publikacji, należy stwierdzić, że zawarte w niej rozważania mogą być przydatne nie tylko dla kanonistów węgierskich, jakkolwiek wybór został dokonany pod kątem ich potrzeb. Poruszane w niej najnowsze zagadnienia z kanonicznego prawa małżeńskiego materialnego (małżeństwa mieszane, wykluczenie sakramentalności małżeństwa chrześcijańskiego) i z prawa procesowego (apelacja w sprawach małżeńskich, struktura Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, postępowanie w sporach administracyjnych) mogą zainteresować także prawników polskich. Opracowania zamieszczone w prezentowanym zbiorze wyróżniają się niezwykłym kunsztem erudycji i klarownością wykładu. Erudycja ta, widoczna w mistrzowskiej interpretacji tekstów prawnych, polega na ustalaniu właściwego znaczenia normy prawnej z uwzględnieniem najnowszych orzeczeń najwyższych trybunałów kościelnych oraz opinii innych autorów, względem których abp Grocholewski zajmuje własne, dobrze wyważone stanowisko. Przede wszystkim najwyższego uznania jest godny kunszt Autora polegający na połączeniu wiedzy teoretycznej z praktyką.

Ośmielam się przy tej okazji zauważyć, iż rozważania z dziedziny prawa małżeńskiego i procesowego zamieszczone w tej publikacji powstały w okresie, gdy abp Grocholewski sprawował urząd sekretarza, a następnie prefekta Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej i profesora uniwersytetów papieskich w Rzymie. Natomiast obecnie — po objęciu w 1999 r. urzędu prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego, która w Kościele powszechnym jest odpowiednikiem ministerstwa edukacji — pole jego zainteresowań uległo znacznemu poszerzeniu. Należy więc żywić nadzieję, że przedmiotem jego publikacji naukowych staną się zagadnienia z innych działów prawa.

*Józef Krukowski*

Ewa S t a w i c k a, *Niezwykłe procesy*, Wydawnictwo C. H. Beck 1998, ss. 225.

Zbiór *Niezwykłe procesy* Ewy Stawickiej, adwokata, a także Autorki wielu artykułów o tematyce prawniczej, składa się z esejów cyklicznie ukazujących się w miesięczniku „Palestra”. Wybór, spośród wielu opublikowanych już tekstów, nie jest przypadkowy. Trafne dobranie tematów, a także niezwykle ciekawa i za każdym razem zaskakująca forma literacka pozwalają Czytelnikowi patrzeć na historię wymiaru sprawiedliwości nie tylko z punktu widzenia zdystansowanego odbiorcy kolejnej, tym razem płynącej z sali sądowej, informacji. Efektem pracy, pełnej dbałości o jak najwierniejszy przekaz wiedzy historycznej, humanistycznej, a przede wszystkim prawniczej jest obraz opierający się na rzetelnej relacji wydarzeń, połączonej z refleksją nad losem potępianych i skazywanych osób.

Omawiana publikacja składa się z 12 esejów, nie jest jednak, co może sugerować tytuł, rekonstrukcją wstrząsających wydarzeń czy może zbiorem wielkich i trzymających w napięciu spraw. Źródeł powstania tej książki należałoby raczej upatrywać w pró-

bie zrozumienia i zinterpretowania ówczesnego porządku społecznego, a przede wszystkim podkreślenia nie tylko historycznego aspektu relacji między nie zawsze sprawiedliwą i obiektywną władzą (np.: Sanhedryn, francuski Konwent czy carski Audytoriat Polowy) a wybranymi bohaterami.

Ewa Stawicka przedstawia najbardziej interesujące i niezwykle historie procesów, o których powszechna wiedza jest często skąpa i zanadto upraszczana. Jej umiejętność uchwycenia i przekazania tej szczególnej atmosfery minionych wydarzeń umożliwia wędrowkę ciasnymi uliczkami prawniczej dzielnicy Londynu, by w następnym opisie przenieść się wraz z Józefem Piłsudskim do skazańców wypędzonych na Sybir czy w erę prohibicji w Stanach Zjednoczonych.

Pozytywnie zaskakuje różnorodność tematów. Po raz kolejny stają przed wymiarem sprawiedliwości nie tylko zbrodniarze, ale także: Jezus Chrystus, Paweł z Tarsu, Jan Hus, Tomasz Morus, Ludwik XVI i wielu innych; ludzie, których wizerunek utrwalił się nie tylko na kartach historii. Ewa Stawicka uzupełnia przedstawione historie procesów własnymi przemyśleniami, pozostawiając jednocześnie Czytelnikowi dużo swobody do samodzielnej analizy relacjonowanych wydarzeń.

Poza wspomnianymi aspektami różnicowanie tematyki prowadzi czasami do mało wyrazistego i czytelnego obrazu. Niektóre z tekstów, np. proces Jezusa Chrystusa, cechuje zbytnia powściągliwość, podyktowana, być może, złożonością i wyjątkowością zgromadzonego materiału. Ten otwierający zbiór esej zasługuje na bardziej obszerne przedstawienie. Wątpliwości może też budzić forma tekstu poświęconego Giacomo Casanovie. Wydaje się, iż koncepcję przedstawienia wydarzeń w formie powieści epistolarnej cechuje zbyt mała przejrzystość przy jednoczesnym dosyć obszernym tekście.

Swego rodzaju spoiwem, łączącym wszystkie teksty, jest nieodłączna postać Temidy, którą czytający przechowuje w wyobraźni, doszukując się wytłumaczenia i odpowiedzi na pytanie: co było prawdą i gdzie należało jej szukać? Zamieszczenie na obwolucie książki obrazu Pierre'a Huberta Subleyrasa *Sprawiedliwość* przypomina, że nie można uwolnić się od odpowiedzialności i zaangażowania, nawet jeśli patrzy się na sądowe dramaty z historycznej perspektywy.

Na zakończenie trzeba by zwrócić uwagę, iż relacje z sal sądowych są jedną z lepszych form edukacji, szczególnie tej części społeczeństwa, która nie ma przygotowania prawniczego. Oczekujemy rzetelnej, fachowej, opartej na materiałach źródłowych publicystyki, niestety, często otrzymujemy jedynie obrażający, jednostronny oraz pozbawiony wartości przekaz. Książka Ewy Stawickiej jest zaprzeczeniem tego typu odnoszenia się do złożonej problematyki wymiaru sprawiedliwości. Autorka dostrzega, nieuchwytnie dla wielu sprawozdawców, bogactwo poruszanych problemów, nie pomijając przy tym samych bohaterów zaplątanych w dramatyczne wydarzenia czasów, w których żyli.

Bogata i pełną refleksji treść tego niewątpliwie bardzo udanego debiutu literackiego uzupełnia staranne wydanie i jak zwykle ciekawa w Wydawnictwie C. H. Beck szata graficzna. Książka ta zainteresuje szerokie grono Czytelników, niekoniecznie parających się prawem.